

OPINIA EKONOMICZNA

**W**ażną sprawą jest prowadzenie możliwie powszechnej debaty na temat problemów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i świata. Jej sens sprowadza się m.in. do przedyskutowania, oceny, a także zaprogramowania roli ekonomistów, gospodarki i ekonomii w naszym systemie społeczno-gospodarczym. Chodzi o wszechstronną krytyczną diagnozę, dostrzeżenie sukcesów, ale i słabości naszego życia gospodarczego, jego obiektywnych wymiarów, jak i o spojrzenie w przyszłość, która zgodnie z poglądem wybitnego filozofa Carla Poppera jest zawsze obiektywnie nieznaną.

**Dyskusja o stanie polskiej gospodarki**

W moim przekonaniu rozwój społeczno-gospodarczy w państwach demokratycznych wymaga permanentnej i nieskrępowanej dyskusji. Debata, z której wyłania się kształt systemu. Tego rodzaju debata jest swoistym bezpiecznikiem mającym zapewnić harmonijny przebieg procesów społeczno-gospodarczych.

W środowisku polskich ekonomistów nieustannie jest prowadzona szeroka dyskusja o tym, co z punktu widzenia celów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski powinno być przedmiotem naszej uwagi i troski. Zestaw zagadnień jest szeroki, jednocześnie podlega ciągłym zmianom.

Moim zdaniem dyskusje te powinny mieć charakter kompleksowy i systemowy. Słowa te mają sygnalizować, że rozwój społeczno-gospodarczy ma właśnie taką skomplikowaną i złożoną naturę, a droga na skróty polegająca na rozpracowywaniu wyłącznie uznaniowo wyselekcjonowanych „modnych i nośnych tematów” może okazać się drogą na manowce.

Systemowe podejście do problemów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski prowadzi do zaproponowania głównych obszarów dyskusji:

1. Nauki ekonomiczne – ciągłość rozwoju a poszukiwanie nowych paradygmatów. To obszar rozważań, czy potrzebna jest nowa ekonomia, finanse itd., refleksja metaekonomiczna – filozofia i metodologia ekonomii, ekonomia pozytywna versus normatywna, tradycyjnie rozumiany dobrobyt a dobrostan, sprawiedliwość i szczęście, ekonomia głównego nurtu – ortodoksja – versus nurtu heterodoksyjne, przełom empiryczny i jego znaczenie/ograniczenia poznawcze, interdyscyplinarność i współpraca z innymi dziedzinami.

Ten blok problemowy stanowi swego rodzaju rusztowanie filozoficzno-metodologiczne, na którym powinna opierać się nasza wiedza o procesach społeczno-gospodarczych.

2. Sfera realna gospodarki w warunkach fundamentalnej niepewności i rozwoju sztucznej inteligencji. To potencjalnie najobszerniejszy blok tematyczny, w ramach którego jest miejsce na: zmiany strukturalne, dezindustrializację, digitalizację gospodarki, w tym jej wpływ na rynki finansowe, przemysł 4.0 i 5.0, wpływ sztucznej inteligencji na poszczególne sektory gospodarki realnej, rezyljencja [odporność – red.] w warunkach rosnącej niepewności

i czasach czarnych łabędzi, środowiskowe i zasobowe uwarunkowania wzrostu, transformację energetyczną i zieloną gospodarkę, przejście od „gospodarki PKB-owskiej” do gospodarki umiaru i zmiany w modelach konsumpcji, wyzwania demograficzne (w tym procesy migracyjne) i rynek pracy.

3. Sfera regulacji gospodarki w czasach niepewności i turbulencji. W ujęciu najszerszym są to takie zagadnienia jak: wpływ jakości instytucji formalnych i instytucjonalnych struktur zarządzania na wzrost i rozwój gospodarczy, rola państwa: państwo regulacyjne kontra aktywna polityka pro wzrostowa, polityka gospodarcza ze szczególnym uwzględnieniem stabilizacji makroekonomicznej – polityka monetarna i fiskalna, rami instytucjonalne stymulowania wzrostu inwestycji i innowacyjności, w tym nauki i szkolnictwa wyższego, Polska w Unii Europejskiej – jaka strategia integracji (euro, poli-

rozwoju, ale także funkcjonowania obywateli i gospodarstw domowych w warunkach cyfrowej gospodarki i sztucznej inteligencji.

**Myśl przewodnia debaty ekonomicznych**

Debatę można sprowadzić do tytułu tego artykułu: co ważniejsze: ekonomia czy gospodarka? Chciałbym, aby mój poniższy wywód został potraktowany jako głos w dyskusji, która dzięki mediom mogłaby rozlać się na o wiele większe forum niż tylko środowisko ekonomistów. Wszak od stanu naszej wiedzy ekonomicznej zależy m.in. stan gospodarki, a tenże jest wyznacznikiem poziomu naszego dobrobytu. To sprawa, że problematyka ta staje się interesująca jeśli nie dla wszystkich, to dla większości z nas.

Tytułowe pytanie nie jest li tylko zwrotem retorycznym zwiastującym pustą dyskusję.

warstw, przekrojów. Wśród nich można przykładowo wyróżnić: aspekty polityczne, społeczne, środowiskowe, techniczne, a także gospodarcze, czyli ekonomiczne. Daje się więc wyróżnić podsystem polityczny, społeczny, środowisko, infrastrukturę, a także podsystem gospodarczy. Do tych podsystemów należy podchodzić w sposób całościowy i zrównoważony, mając świadomość, że wszystkie są ważne i wzajemnie połączone. Absolutyzacja któregoś z nich byłaby poważnym błędem metodologicznym. To stwierdzenie odnosi się także jak najbardziej do systemu ekonomicznego.

Po co istnieje realna gospodarka? Po to, aby zaspokajać rozmaite ludzkie potrzeby – nie wszystkie, bo wszystkich się na da, ale wiele z nich tak. Gospodarka jest więc złożonym systemem, w którym są trzy człony. Pierwszy to ci, którzy konsumują, a więc ludzie z ich potrzebami; drugi to ci, którzy produkują/wy-

mi jako „dyscypliny ekonomiczne”. Ponadto w korespondencji do przeszłych rozwiązań te trzy dyscypliny określane bywają łącznie jako „subdziedzina nauk ekono-

stworzenia obrazu bardziej wiarygodnego, całościowego, poddanego rygorom naukowości. Nie ma tutaj miejsca na rozwinięcie wątku dotyczącego tego, czym różni się podej-

„Gospodarka i ekonomia w czasach niepewności” to dobry sztyld dla debaty nad rozwojem społeczno-gospodarczym Polski i świata

micznych” odpowiadająca w uproszczeniu znanej z przeszłości dziedzinie nauk ekonomicznych.

Wydaje się, że dla osób niezwiązanych zawodowo z sektorem nauki i szkolnictwa wyższego kwestie klasyfikacyjne nie mają istotnego znaczenia, ale dla kilku tysięcy badaczy i nauczycieli akademickich jest to ważne zagadnienie dotyczące tożsamości profesjonalnej. Jednak

ście naukowe od podejścia potocznego.

**Czym jest ekonomia**

Ekonomia jest natomiast naukowym opisem, wyjaśnieniem oraz interpretacją gospodarki, czyli tego, co dzieje się w realnym świecie. Ekonomia to dyscyplina wiedzy, nauki, poświęcona gospodarce. Trzeba podkreślić, że znacze-

# Co ważniejsze: ekonomia czy gospodarka



MARIAN GORYNIA

Bez realnej gospodarki nie ma ekonomii i nauk ekonomicznych, a bez ekonomii i nauk ekonomicznych nie ma efektywnej gospodarki zaspokajającej w zrównoważony sposób potrzeby człowieka.

tyka energetyczna i klimatyczna – także w wymiarze globalnym – i inne polityki unijne), polityka społeczna.

4. Edukacja ekonomiczna dla rozwoju. Z uwzględnieniem kwestii związanych z szeroko rozumianą kulturą ekonomiczną oraz etyką ekonomii i ekonomistów, tak uczonych/badaczy, jak i szerokiego spektrum „zawodów

” Oprócz opisu naukowego istnieją różne wyobrażenia o świecie gospodarczym zawierające proste fakty, sądy, oceny, analizy, porównania, często jednostkowe

ekonomicznych”, a także – a może przede wszystkim – kształtowaniem świadomości i wzorców zachowań mikroekonomicznych – w tym zwłaszcza modeli konsumpcji, niezbędnych dla stopniowego przechodzenia do gospodarki umiaru czy zrównoważonego

Rozumienie spraw gospodarczych w znacznym stopniu zależy od używanego języka. Wspólnota języka oznacza natomiast możliwość komunikowania się, czyli przekazywania informacji, w tym wiedzy, co daje także szansę na wzajemną edukację. I to właśnie w kontekście edukacji ekonomicznej sprecyzowanie znaczenia istotnych pojęć jest tak ważne. Posługując się wspólnym i wzajemnie zrozumiałym językiem, mamy szansę na efektywną komunikację, włącznie z obustronną edukacją.

Gospodarka to fragment naszego życia, naszego świata, naszej aktywności. System gospodarczy jest składnikiem systemu społeczno-ekonomicznego, a ten stanowi środowisko, w którym funkcjonujemy jako ludzie. Przyjmując antropocentryczny punkt widzenia, w świecie tym najważniejszy jest człowiek, którego można postrzegać m.in. jako wiązkę rozmaitych potrzeb, z których co najmniej część może być zaspokojona w efekcie działania systemu gospodarczego. Ludzkie potrzeby stanowią podłoże, przyczynę popytu, popyt z kolei wywołuje reakcję po stronie podaży, czyli pojawienie się oferty towarów i usług mających zaspokoić potrzeby.

Rzeczywistość, która nas otacza, składa się z różnych składników, aspektów,

tworzącą z myślą o zaspokajaniu tych potrzeb; trzeci to ci, którzy regulują, czyli zaprowadzają ład w systemie, głównie między konsumentami i producentami/wytwórcami. Wszystkie człony są ważne, ale stosując podejście antropocentryczne, a więc skupione na człowieku, za najważniejszy składnik należy uznać zbiorowość konsumentów.

**Ekonomia a nauki ekonomiczne**

Ekonomia jako dyscyplina naukowa jest natomiast naukowym obrazem realnego świata gospodarczego. Warto w tym miejscu dokonać krótkiego rozróżnienia ekonomii i nauk ekonomicznych. W systemie obowiązującym przed tzw. ustawą 2.0 występowała dziedzina nauk ekonomicznych, w której wyróżniono cztery dyscypliny: ekonomia, finanse, nauki o zarządzaniu i towaroznawstwo. Od 1 października 2018 r. zlikwidowano kategorię obszarów nauki, dziedzin nauki ekonomicznych przestała istnieć, natomiast w dziedzinie nauk społecznych istnieją m.in. dyscypliny (razem jest ich 12) takie jak ekonomia i finanse, nauki o zarządzaniu i jakości oraz geografia społeczno-gospodarcza i gospodarka przestrzenna, łącznie nieoficjalnie określane czasa-

problem ten ma zdecydowanie szerszy zasięg, albowiem szerokie rozumienie zawodu ekonomisty implikuje, że identyfikują się z nim także absolwenci i studenci uczelni ekonomicznych oraz tzw. kierunków ekonomicznych na innych uczelniach. Przywołane okoliczności prowadzą do wniosku, że w debacie publicznej bardziej uzasadnione jest mówienie o szeroko rozumianych naukach ekonomicznych zamiast o czystej czy wąsko interpretowanej ekonomii. Takie podejście wydaje się bardziej funkcjonalne społecznie, bo daje szansę na szersze włączenie się tych grup zawodowych w dyskusję.

Wyluszczywszy imponderabilia znaczeniowe terminów „ekonomia” i „nauki ekonomiczne”, warto przejść do wyjaśnienia, dlaczego jednak w sformułowaniu myśli przewodniej dyskusji ekonomicznych znalazł się ten pierwszy, a nie drugi zapis. Uzasadnienie jest proste: dążąc do tego, by myśl przewodnia była ujęta jak najkrócej, zdecydowano się na „ekonomię” zamiast „nauk ekonomicznych”.

Oprócz opisu naukowego istnieją różne popularne wyobrażenia o świecie gospodarczym zawierające proste nieusystematyzowane fakty, sądy, oceny, analizy, porównania, często jednostkowe i anegdotyczne, niezbyt nadające się do

nie języka i narracji w nauce, a w ekonomii w szczególności, jest niezwykle ważne i czasami wręcz prowadzi do uchwytności istoty prowadzonych sporów. Należy wreszcie zauważyć, że niekiedy spotyka się też rozumienie ekonomii w sensie gospodarki jakiegoś państwa.

Można więc stwierdzić po przeprowadzonym rozważaniu, że tytułowe pytanie wydaje się bezprzedmiotowe. Po prostu obie kategorie, zarówno gospodarka, jak i ekonomia, są ważne. Bez rzeczywistowej gospodarki nie ma ekonomii i nauk ekonomicznych, a bez ekonomii i nauk ekonomicznych nie ma dobrej efektywnej gospodarki zaspokajającej w zrównoważony sposób potrzeby człowieka.

Przy czym pierwotna jest gospodarka, to za nią podąża ekonomia, czasami dochodzi do sprzężeń zwrotnych między nimi. Zdarza się ponadto, że niekiedy ekonomia wyprzedza gospodarkę. Dlatego wydaje się, że dobrym sztyldem, pod którym powinna być prowadzona nieustanna debata społeczna na temat rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i świata, jest sformułowanie „Gospodarka i ekonomia w czasach niepewności”.

Prof. Marian Gorynia pracuje na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, jest przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego